

Europejczyk w podróży 1850–1939, red. Ewa Ilnatowicz, Stefan Ciara, Wydawnictwo Neriton, Prace Instytutu Historycznego UW, Warszawa 2010, s. 488.

Podróże są bardzo atrakcyjnym, ale i niełatwym tematem badawczym. W relacjach, które ich dotyczą, można — jak wiadomo — obserwować zderzenie się kultur i mentalności, kształtowanie, ale i weryfikację stereotypów, konflikty pamięci historycznych. Jest też miejsce na analizę stosunku jednostek do turystycznych mód i podróżniczych obyczajów oraz sposobów postrzegania nowej, odmiennej od wcześniejszych doświadczeń rzeczywistości przez osoby o różnym wykształceniu, bagażu kulturowym, poglądach i statusie społecznym. Dla historyka wiele opisów podróży dostarcza cennego materiału źródłowego do kwestii tak różnorodnych, jak wygląd zewnętrzny poszczególnych krajów, miast i wsi w dawnych wiekach, życie codzienne ich mieszkańców, stosunki społeczne i relacje polityczne, obyczaje itp. W historiografii polskiej problematyka ta została rozwinięta w znakomitych pracach Antoniego Mączaka (jak „Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku”, Warszawa 1978 czy „Odkrywanie Europy. Podróże w czasach renesansu i baroku”, Warszawa 1998), choć autor ten nie znalazł niestety zbyt wielu naśladowców dorównujących mu rozległością horyzontów badawczych. Równoległe podróz jako temat pisarski wielokrotnie stawała się przedmiotem dociekliwych studiów badaczy przekazów literackich, często sięgających po nowe, ambitne propozycje metodologiczne.

Omawiany tom jest owocem współpracy historyków i historyków literatury, co samo w sobie stanowi ewenement i pozwala sformułować pomyślnie rokowania odnośnie do rezultatów tego współdziałania w szerszej, chciałoby się rzec ogólnohumanistycznej, perspektywie. Lektura książki w pełni potwierdza te przypuszczenia. Niemało jest tu zresztą odwołań do wspomnianych prac Mączaka (a niektórzy autorzy są nimi wyraźnie zainspirowani) oraz do klasycznych książek o wojażach literatów.

Na tom składa się 27 artykułów, studiów i szkiców konsekwentnie skupionych wokół tematu zasygnalizowanego w tytule. Podzielono je na cztery działy: „Europejskość poza Europą”, „Europejskość w Europie: centra i peryferie”, „Europejskość w Polsce” oraz „Podróż Europejczyka: doświadczenie indywidualisty”. Mamy tu do czynienia z wrażeniami i refleksjami spisywanymi po wizycie (lub w trakcie pobytu): Polaka w Brazylii, Hiszpanii i Anglii, Francuza w Algierii, Stanach Zjednoczonych i Rosji, Duńczyka w Polsce itd. Oczywiście największa liczba tekstów dotyczy wojaży rodaków, z pokolenia romantyków, pozytywistów i przedstawicieli młodopolskiego modernizmu. W większości przypadków analizowane są podróżnicze doświadczenia poszczególnych osób (np. Adolfa Dygasińskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Marii Konopnickiej), zwykle zresztą rozpatrywane w rozległej perspektywie. Niektóre stanowią swoiste *case studies* (np. Grzegorz P. Bąb i a k, „Polskie drogi od Sybiru po Paryż. Wygnańcze doświadczenie Zygmunta Mineyki”). Nie brak też prób syntetycznego spojrzenia na wyjazdy większych grup ludzi, reprezentantów (pytanie: w jakim stopniu) poszczególnych kultur narodowych, co otwiera możliwości ujęć komparatystycznych (por. np. Tadeusz Budrewicz, „Oko w oko z islamem. Europejska tożsamość turysty”; Przemysław Deles,

„Warszawa XIX wieku w opinii podróżników brytyjskich”; Dariusz Opaliński, „»Dusza się tu i odrętwia i młodnieje«. Wrażenia Polaków z podróży do kurortów europejskich w XIX w.”).

Inicjatorzy i redaktorzy tomu dobrze go zaplanowali i starannie dopilnowali wykonania, zarówno z merytorycznego, jak z formalnego punktu widzenia. Sformułowany przez nich temat form europejskiej tożsamości, widzianej przez pryzmat doświadczenia podróży i obserwacji obcych krajów i łądów, w różnym stopniu znanych podróżnikom, został twórczo podjęty przez wszystkich właściwie autorów. W istocie jeśli nawet nie jest on bezpośrednio zaakcentowany w relacjach, daje się wyróżnić u zdecydowanej większości twórców źródeł, których refleksje stały się przedmiotem badań. Najsilniej oczywiście ujawnia się przy okazji wojaży, które należy określić jako egzotyczne, choć również spotkania bywalców modnych kurortów stawały się okazją do uświadomienia sobie wspólnych cech przedstawicieli elit Starego Kontynentu. Moim zdaniem bardzo słusznie wyodrębniono dział prezentujący „zderzenia” centrum i peryferii; pozwoliło to na wydobycie rozmaitych aspektów „europejskości” i ujawnienie czynników zarówno integrujących, jak dezintegrujących. Odmiennych perspektyw, zbiorowych i indywidualnych, jest zresztą więcej, a są wśród nich i takie, które dotychczas uchodziły przeważnie uwadze badaczy. Dostrzega się np., że na sposób postrzegania świata wpływało nie tylko pochodzenie, wykształcenie i zakres wcześniejszych doświadczeń, lecz także wiek i stan zdrowia. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na artykuł Leny M a g n o n e, „Konopnicka w zimowej stolicy Europy”. Jego autorka umiejętnie wydobywa różnice między wrażeniami poetki z pierwszych i z ostatniego pobytów w Nicei. Inaczej odbierała francuską Riwierę żadna wrażeń osoba w sile wieku, inaczej schorowana i u kresu życia. Nie akceptowała już wówczas tłoku i gwaru, raziły ją huczne zabawy, nie potrafiła pogodzić się z rozbudową miasta, modernizacją życia codziennego i obyczajów.

Wiele artykułów — zarówno autorstwa historyków, jak historyków literatury — przywołuje źródła mniej znane lub wręcz zapoznane. Autorzy sięgają po materiały rękopiśmienne z archiwów osobistych i rodzinnych (np. Wielopolskich z Chrobrza), w których jak wiadomo ukrywa się ogromna ilość zapisków i listów z podróży. Przeważnie jednak tworzywem są opisy publikowane, niekiedy przewodniki i reportaże, a zatem teksty pisane i redagowane z myślą o „czytającej publiczności”, jak w XIX w. nazywano odbiorców drukowanego słowa, często od początku przygotowywane w celu edukacyjnym. Autorzy tomu mają oczywiście tego świadomość; wielu z nich skupia też uwagę na konwencjach literackich, które można odkryć w rozmaitego typu relacjach z podróży. Analizowane przez nich świadectwa z europejskich i pozaeuropejskich wojaży są w ogromnej większości zapisami wrażeń przedstawicieli elit, niekiedy nawet intelektualistów tej miary co Alexis de Tocqueville, Astolphe de Custine czy Georg Brandes. Trudno rzecz jasna czynić z tego zarzut, jako że świadectw pochodzących od reprezentantów „warstw nieoświeconych” jest znacznie mniej. Od schyłku XIX w. ich liczba wyraźnie jednak wzrasta, turystyka zaczyna się demokratyzować, zaś arystokraci, zamożni mieszczaństwo i literaci tracą monopol na opisywanie świata (już wcześniej zresztą podważany przez kupców, żołnierzy i odkrywców plebejskiego pochodzenia). Zmiany te przynoszą raz jeszcze nowe perspektywy i nowe przekazy źródłowe. Pojawiają się relacje — niekiedy pośrednie — osób słabo władających piórem. Niestety w omawianej książce nie

zostały one uwzględnione w wystarczającym stopniu. Oczywiście znalazły się w niej odwołania do twórczości Dygasińskiego, Konopnickiej czy Żeromskiego, którzy przemawiali niekiedy w imieniu podróżników „skrzywdzonych i poniżonych” lub tylko pozbawionych możliwości wypowiedzi. Bezpośrednio jednak nawiązuje do tych kwestii tylko jeden szkic Wiesława R a t a j c z a k a, „Podróż gorszego Europejczyka”, zawierający egzegezę noweli Josepha Conrada „Amy Foster”, której bohaterem jest „jeden z rzeszy chłopskich emigrantów wyruszających do Anglii z nadzieją na lepsze życie”.

A przecież można było wykorzystać kilka tomów pamiętników emigrantów zarobkowych z ziem polskich i sięgnąć po analogiczne publikacje zagraniczne czy też uwzględnić słynne „Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890–1891” wydane w 1973 r. przez Witolda K u l ę, Ninę A s s o r o d o b r a j – K u l ę oraz Marcina K u l ę. Nie wspominając już o obszernej literaturze naukowej na ten temat, stworzonej przez socjologów i znawców migracji w różnych jej aspektach.

Inna luka to brak wątku „podróży po naukę”, bardzo częstych w Europie przełomu XIX i XX w., nieco rzadszych po I wojnie światowej, a dzisiaj znów rozwijających się pomyślnie. Bibliografia prac o polskich studentach na cudzoziemskich uczelniach jest nader obfita; w wielu z nich wykorzystano pisane przez nich pamiętniki, listy i inne relacje, odzwierciedlające wrażenia z podróży i akcentujące postrzeganie odmienności kulturowych. Można rzecz jasna stanąć na stanowisku, że migracje zarobkowe i studenckie wiążą się z długotrwałymi, niekiedy stałymi zmianami miejsca pobytu. Ale wątek podróży zawsze się przecież w nich pojawia.

Powtórzmy, że uwag powyższych nie należy traktować w kategoriach zarzutu. Było dobrym prawem redaktorów tomu skupić się na niektórych tylko kwestiach związanych z tytułem. Ich punkt widzenia dobrze ilustruje przedmowa, w której czytamy m.in.: „Jedną z podstaw poczucia europejskości Polaka–indywidualisty jest więc paradoksalnie kosmopolityczne poczucie przynależności do europejskiego grona literackiego, którego przenikliwy wzrok pozwala dostrzec ambiwalencję cywilizacyjnego sukcesu Europy skonstrastowanego z zapóźnieniem polskiej peryferii”. Stwierdzają też, że „podróżowanie jest tym składnikiem tożsamości, który określa charakter doświadczenia europejskości”. Lektura tomu pozwala uznać, że są to stwierdzenia słuszne. Dobrze skądinąd, że obok tych myśli przewodnich znalazło się miejsce dla analizy drobnych realiów życia codziennego, omawianych niekiedy z perspektywy antropologii kulturowej.

Książka zawiera indeksy osób i nazw geograficznych. Poszczególne artykuły opatrzone streszczeniami w języku angielskim, moim zdaniem nieco zbyt zwięzłymi. Warto byłoby w przyszłości pokusić się o kontynuację tego przedsięwzięcia w zaproponowanej tu formule. Nie ulega bowiem wątpliwości, że problematyka podróży daleka jest od wyčerpania i kryje w sobie ogromny potencjał badawczy.

Andrzej Szwarec
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny